



## **Komunikat prasowy**

**Warszawa, 19.09.2016**

### **Trzy punkty zostały przy Marymonckiej**

**Hutnik Warszawa wygrał u siebie z MKS Przasnysz 2:1, w meczu 10. kolejki IV ligi mazowieckiej, grupy północnej.**

Spotkanie rozpoczęło się znakomicie dla „Dumy Bielan”. Już po 11. minutach „Hutnicy” prowadzili dwoma bramkami. W 9. minucie Kamil Jankowski zagrał prostopadłą piłkę do Łukasza Szali, który z prawej strony boiska podał na pole karne do Bartłomieja Kucharskiego, a ten z kilku metrów skutecznie wykończył akcję. Chwilę potem Maciej Baranowski zagrał na środek boiska do niepilnowanego Kamila Wiśniewskiego. Pomocnik Hutnika doskonale podał na wole pole do wychodzącego sam na sam z bramkarzem Krystiana Przyborowskiego. Przyborowski strzałem w krótki róg pokonał golkipera Przasnysza. Pięć minut później bliski zdobycia bramki był Erwin Nowik, jednak z kilku metrów trafił prosto w bramkarza. W 24. minucie po dośrodkowaniu z prawej strony szansę miał Piotr Wielgosz, lecz strzał kapitana Hutnika przeszedł tuż obok bramki. W 32. minucie nieoczekiwanie goście zdobyli kontaktowego gola. Po swojej pierwszej akcji, po przebitkach, Przasnysz trafił do bramki strzeżonej przez Karola Pasturczyka. Dziesięć minut później zawodnik gości uderzał z dystansu, a piłka przeleciała niewiele obok słupka. W ostatniej minucie pierwszej połowy sędzia główny wskazał na jedenasty metr po faulu Baranowskiego. Do rzutu karnego podszedł były zawodnik klubu z Bielan – Michał Pragacz. Jednak górą był Pasturczyk, który obronił strzał z jedenastu metrów.

Po zmianie stron Przasnysz próbował doprowadzić do remisu, lecz nie potrafił wykreować sobie sytuacji. Z kolei „Hutnicy” mieli swoje okazje, ale nie umieli ich skutecznie wykończyć. Dwukrotnie, strzałami głową środkowi obrońcy próbowali pokonać bramkarza. Raz uderzenie Nowika obronił golkeeper, a raz strzał Damiana Prackiego przeszedł tuż obok bramki. W 63. minucie po dośrodkowaniu Przyborowskiego szansę miał Szala, jednak bramkarz obronił uderzenie głową napastnika Hutnika. W 78. minucie Bartosz Kowalski, który pojawił się chwilę wcześniej na boisku, z 10 metrów trafił jedynie w słupkę. W 83. minucie drugą żółtą kartką i w konsekwencji czerwoną kartką ukarany został Baranowski. „Hutnicy” kończyli mecz w osłabieniu, jednak wynik nie uległ zmianie i odnieśli zasłużone zwycięstwo, stwarzając sobie w tym meczu o wiele więcej okazji od gości.

Za tydzień Hutnik zmierzy się na wyjeździe z Bugiem Wyszaków. Mecz jest zaplanowany na sobotę,

godzinę 13.30.

**Hutnik**            **Warszawa**            –            **MKS**            **Przasnysz**            **2:1**            **(2:1)**  
**Bramki:**            Kucharski            9',            Przyborowski            11'            –            Urbański            32'.

w 45. minucie M. Pragacz nie wykorzystał rzutu karnego (Pasturczyk obronił)

**Żółte kartki:** Przyborowski, Baranowski – Kosiorek, Butryn.

**Czerwona kartka:** Baranowski (83. minuta, dwie żółte).

**Hutnik:** Pasturczyk – Baranowski, Nowik, Pracki, Wielgosz – Kucharski (Mierzejewski 62'), Witak (Podsiadło 81'), Jankowski, Wiśniewski (Amermajster 86'), Przyborowski – Szala (Kowalski 77').

**Przasnysz:** Szymański – Butryn, M. Pragacz, Zakrzewski (Bartosiewicz 85'), Pepłowski, Rutkowski, T. Pragacz (Piotrowski 89'), Smoliński, Kosiorek (Chełchowski 68'), Urbański, Gawęda (Przebierała 81').

**Sędzia:** Łukasz Rowicki (Ząbki).

**Widzów:** 400.

**Kontakt dla mediów:**

Przemysław Popek

[p.popek@projektkomunikacja.pl](mailto:p.popek@projektkomunikacja.pl)

tel. 534 171 799